

Sygn. akt I ACa 1191/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Syndykowi Masy Upadłości Banku Spółdzielczego w O.

w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w B.

o ustalenie nieważności czynności prawnej

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 1130/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 15 grudnia 2009r. sygn. akt IC 1130/09, oddala powództwo i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 12 632 zł (dwanaście tysięcy sześćset trzydzieści dwa złote) tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 16 264 zł (szesnaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

sygn. akt I ACa 1191/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy ustalił, że umowa o kredyt nr (...) -178-1 zawarta w dniu 4 listopada 1992 r. pomiędzy powodem J. M. a pozwanym Bankiem Spółdzielczym w O. jest nieważna oraz rozliczył koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 4 listopada 1992 r., na podstawie wskazanej wyżej umowy, pozwany Bank udzielił powodowi kredytu na działalność gospodarczą w wysokości 500.000.000 starych złotych (50.000 PLN).

Kredyt w rzeczywistości był udzielony w interesie brata powoda A. M., on też załatwiał wszelkie formalności związane z jego zaciągnięciem.

Z początkiem lat 90-tych XX wieku zaczęły się u J. M. ujawnić schorzenia psychiczne. Powód podjął leczenie w listopadzie 1991 r. Wówczas stwierdzono u niego szereg objawów, w tym zaburzenia myślenia pod postacią urojeń trucią, ksobnych, odnoszących, prześladowczych, innych - pozwalających na przyjęcie diagnozy psychozy schizofrenicznej. Ze względu na szereg skarg somatycznych rozpoznawana schizofrenia otrzymała określenie cenestopatycznej vel somatopsychicznej. Dodatkowo u powoda obecne były również zaburzenia nastroju typu depresyjnego. W okresie późniejszym podnoszono nadto istnienie u powoda myśli samobójczych.

Powód był również badany przez lekarzy Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA. Wojewódzka Komisja Lekarska wydawała kolejne orzeczenia (w dniach: 13 lutego 1992 r., 26 marca 1993 r., 12 kwietnia 1995 r., 22 września 1997 r., 21 stycznia 2000 r., 25 stycznia 2002 r.), w których stwierdzano u powoda schizofrenię somatopsychiczną – zespół cenestopatyczny – depresyjny. W 2002 roku Wojewódzka Komisja Lekarska stwierdziła obecność objawów negatywnych/rezydualnych, mówiących u istnieniu niekorzystnej zejściowej postaci zaburzeń schizofrenicznych tzw. defektu schizofrenicznego. Komisja wskazała, iż powód nie jest zdolny do żadnej pracy i samodzielnej egzystencji.

Decyzją Dyrektora Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 marca 2000 r. powód został zaliczony do pierwszej grupy inwalidzkiej pozostającej w związku ze służbą.

Odwołując się do wniosków zawartych w opinii biegłego psychiatry Sąd Okręgowy wskazał, że zaburzenia psychotyczne należą do ciężkich schorzeń psychiatrycznych, które prowadzą do znaczącego ograniczenia sprawności ustroju, nasilonej dezorganizacji życia psychicznego pacjenta i jego głębokiej inwalidyzacji. Zwyczajowo czynne zaburzenia psychotyczne stanowią przesłankę pozwalającą na orzeczenie u pacjenta od razu całkowitej niezdolności do pracy. O ile w przypadku „zwykłej” zespołu psychotycznego można liczyć na poprawę a nawet jednorazowy charakter, to w przypadku schizofrenii – nawet opanowanie ostrych/pozytywnych objawów psychotycznych – nie hamuje postępu choroby. Dezorganizacji życia psychicznego osoby chorującej na psychozę towarzyszy częstokroć bezkrytycyzm

Sąd odnotował także, że w dniu 24 listopada 1998 r. powód wniósł przeciwko stronie pozwanej pozew o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyciągu bankowego powołując się na uregulowanie zobowiązania wobec banku. Powództwo to zostało prawomocnie oddalone.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, przyjmując, że powód wykazał istnienie interesu prawnego w domaganiu się ustalenia (art. 189 kpc), ocenił, iż utrzymująca się w listopadzie 1992 roku psychoza schizofreniczna skutkowała u powoda J. M. utratą zdolności do czynności prawnych. Przy sporządzaniu umowy kredytowej powód nie dysponował zatem świadomością decyzji, jak również swobodą w zakresie wyrażanej woli. Tym samym spełnione zostały przesłanki przewidziane art. 82 kc, uzasadniające stwierdzenie nieważności spornej umowy.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła strona pozwana zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 82 kc i przyjęcie, że spełnione zostały przesłanki do stwierdzenia, iż złożone przez powoda oświadczenie woli jest nieważne;
- naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie przepisu art. 99 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych;

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że powód udowodnił, iż w chwili zawarcia umowy był w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 347 kpc poprzez wydanie orzeczenia w trybie niezgodnym z tym przepisem oraz art. 348 kpc poprzez nieuwzględnienie okoliczności, iż niestawiennictwo pozwanego na rozprawie w dniu 15 grudnia 2009 r. nie było zawinione i nie orzeczenie zwrotu wniesionej przez pozwanego opłaty od oczywiście zasadnego sprzeciwu od wyroku zaocznego.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej jest uzasadniona, jakkolwiek zasadnicza przyczyna jej skuteczności wiąże się z innym niż powołane przez apelującego uchybieniem.

Powód domaga się ustalenia nieważności czynności prawnej, w ramach uprawnienia do ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa bądź stosunku prawnego, określonego art. 189 kpc.

Decydujący dla skorzystania z formy powództwa o ustalenie prawa lub stosunku prawnego jest wyłącznie interes prawny powoda. Interes prawny jest przesłanką materialnoprawną powództwa, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Musi on istnieć obiektywnie, jest warunkiem umożliwiającym dalsze badanie w zakresie istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa.

Interes prawny jest to interes szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych i występuje z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność tego prawa lub stosunku prawnego. Należy go rozumieć jako istniejącą potrzebę uzyskania korzyści w sferze sytuacji prawnej. Interes prawny w żądaniu ustalenia zachodzi w szczególności wówczas, gdy powództwo o ustalenie jest jedynym możliwym środkiem ochrony prawnej. Tym samym nie budzi wątpliwości pogląd, że interes ten z reguły nie występuje wtedy, gdy osoba zainteresowana może w innej drodze, za pomocą dalej idącego roszczenia, osiągnąć w pełni ochronę swych praw (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 9 maja 2000 r., IV CKN 686/00).

Powód nie powołał wprost, jaki ma interes prawny w ustaleniu nieważności spornej umowy. Z okoliczności faktycznych sprawy w oczywisty sposób wynika, iż celem przedmiotowego ustalenia jest zapobieżenie egzekwowania przez stronę pozwaną świadczenia wynikającego ze spornej umowy. Nie budzi także wątpliwości, iż uprzednio pozwany Bank wystawił tytuł wykonawczy w postaci wyciągu z ksiąg bankowych, o jakim mowa w art. 53 ust.2 ustawy Prawo bankowe z 1989 r.

Zważyć zatem należy, że uzyskanie przez powoda wyroku ustalającego nieważność umowy kredytowej nie przełoży się w sposób bezpośredni na tok postępowania egzekucyjnego.

Sąd I instancji przyjął istnienie interesu prawnego powoda argumentując, że nie przysługuje mu dalej idące roszczenie, w ramach którego mógłby on uzyskać ochronę prawną. Wskazał, że powództwo przeciwegzekucyjne przewidziane art. 840 kpc nie jest dopuszczalne w sytuacji wystawienia bankowego tytułu wykonawczego na podstawie przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe. Argumentując tak wyrażony pogląd Sąd Okręgowy z jednej strony odwołał się do poglądów orzecznictwa, które przeszkodę w zastosowaniu powództwa przeciwegzekucyjnego dla zakwestionowania zasadności wydania bankowego tytułu wykonawczego uzasadniały też, iż art. 840 kpc ma zastosowanie wyłącznie do tytułów egzekucyjnych pochodzących do sądu oraz w fakcie istnienia szczególnej regulacji

zawartej w art. 53 ust.3 Prawa bankowego. Z drugiej wskazał, że utrata przed kilkunastu laty mocy obowiązującej wskazanego art. 53 ust.3 powoduje, że powód aktualnie posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytowej, będącej podstawą wystawienia przeciwko niemu bankowego tytułu wykonawczego.

Pogląd wyrażony przez Sąd I instancji nie zasługuje na aprobatę. Konsekwencją przedstawionych wyżej tez musiałby bowiem być pogląd, że w aktualnym stanie prawnym dłużnikowi nie przysługuje żaden skuteczny środek prawny dla zwalczania prowadzonej przeciwko niemu egzekucji w sytuacji, gdy jej podstawą jest wyciąg z ksiąg banku, który zgodnie z art. 53 ust.3 ustawy Prawo bankowe z 1989 r. był podstawą egzekucji bez potrzeby uzyskania sądowej klauzuli wykonalności. Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest bowiem o tyle szczególny, że roszczenie dotyczy umowy zawartej przed 21 laty, a prowadzone przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte pod rządami poprzednio obowiązującej ustawy Prawo bankowe (uchylonej ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r.) na mocy wskazanego wyżej art. 53 ust.2 tej ustawy. Ustęp 3 powołanego wyżej przepisu przewidywał szczególne roszczenie stanowiąc, że dłużnik, w drodze powództwa, może zażądać umorzenia w całości lub w części egzekucji prowadzonej przez banki, według Kodeksu postępowania cywilnego bądź przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, jeżeli egzekwowana wierzytelność nie istnieje lub istnieje w kwocie mniejszej albo gdy dłużnik zgłasza wzajemne roszczenia nadające się do potrącenia z wierzytelności egzekwowanej.

Sąd I instancji bezpodstawnie uznał, że w aktualnym stanie prawnym powodowi nie przysługuje roszczenie zmierzające bezpośrednio do zniweczenia prowadzonego przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego. Taka wykładnia przepisów, zgodnie z którą zmiana regulacji prawnej pozbawiałaby dłużnika przysługującego mu i istniejącego w dacie nowelizacji roszczenia musiałby prowadzić do wątpliwości natury konstytucyjnej. Dylemat taki jednak nie zachodzi, jakkolwiek w doktrynie i orzecznictwie zachodzą rozbieżności co do przysługującego dłużnikowi w tym zakresie środka prawnego.

Zwrócić zatem należy uwagę, że aktualna treść art. 840 § 1 kpc, w brzmieniu nadanym temu przepisowi ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804), w jego punkcie 1 przewiduje możliwość pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego m.in. wówczas, gdy powód kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu. W konsekwencji w obecnym stanie prawnym, na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 kpc można zakwestionować każdy sądowy tytuł wykonawczy, bez względu na to, od jakiego organu pochodzi tytuł egzekucyjny, bowiem istotą powództwa opozycyjnego z art. 840 kpc. jest wykazanie, że sam tytuł wykonawczy nie odpowiada istotnemu i rzeczywistemu stanowi rzeczy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 listopada 2009 r. (II CSK 207/09, OSNC z 2010 r., z.4, poz.62), w powództwie przewidzianym art. 840 § 1 pkt 1 kpc „dłużnik może podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące wierzytelności, wskazanej w bankowym tytule egzekucyjnym. Ich źródłem mogą być zdarzenia powstałe nie tylko przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, ale także zaistniałe przed i po wydaniu klauzuli wykonalności. W grę wchodzi przykładowo zarzuty nieistnienia roszczenia banku lub istnienia roszczenia w mniejszej wysokości niż to zostało ujęte w tytule, braku wymagalności roszczenia, nieważność bezwzględna oświadczenia woli o poddaniu się egzekucji (np. brak zdolności do czynności prawnych) albo nieważność względna takiego oświadczenia (błąd, podstęp, groźba).”

Także w poprzednim stanie prawnym wyrażano pogląd, że dłużnik banku może powołać się na zdarzenie sprzed powstania tytułu wykonawczego, przeczyc zdarzeniu, na którym oparto jego wykonalność, a w konsekwencji może domagać się na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. pozbawienia tego tytułu wykonawczego wykonalności (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 marca 1986 r., II CZ 4/86, OSNC z 1987 r., z.4, poz.61).

Zgodnie z przeciwnym poglądem, powództwo z art. 840 k.p.c. jest niedopuszczalne względem bankowego tytułu wykonawczego, dla którego zwalczania przewidziana jest regulacja szczególna w art. 53 ust. 3 Prawa bankowego z 1989 r. (tak m.in. Sąd Najwyższy w powołanym przez Sąd I instancji wyroku z dnia 16 czerwca 2004 r., III CK 139/03). Tyle tylko, że przyjęcie niedopuszczalności wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego oraz fakt uchylecia przepisów Prawa bankowego z 1989 r. nie powoduje, iż dłużnik utracił możliwość wytoczenia powództwa o umorzenie egzekucji przewidzianego art. 53 ust.3 tej ustawy. Wskazać bowiem należy, że utrata mocy obowiązującej danego

przepisu, nie oznacza wykluczenia możliwości jego zastosowania w przyszłości w odniesieniu do oceny faktów (zachowań) zaistniałych w dacie obowiązywania tego przepisu. Utrata mocy obowiązującej aktu normatywnego wskutek jego uchylecia nie jest więc równoznaczna z utratą mocy obowiązującej i ustalania nakazu jego stosowania do sytuacji z przeszłości. Za przepis zachowujący moc obowiązującą należy uznać taki, który wprawdzie został formalnie deregowany, lecz nadal ma zastosowanie do ustalenia skutków zdarzeń zaistniałych w czasie, w którym ten przepis obowiązywał. W konsekwencji dopuścić należy możliwość wytoczenia powództwa przewidzianego uchylonym art. 53 ust.3 Prawa bankowego z 1989 r., o ile postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte na podstawie tytułu wykonawczego, o jakim mowa w art. 53 ust.2 tej ustawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2003 r., III CK 107/02).

Jedynym wyjątkiem, w którym dłużnik miałby interes prawny w wytoczeniu powództwo ustalające oparte na przepisie art. 189 kpc, byłaby sytuacja, w której powództwo z art. 53 ust.3 nie przysługiwałoby z uwagi na to, że egzekucja nie została jeszcze wszczęta.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zbędne jest wyrażenie jednoznacznego poglądu co do tego, które z przedstawionych wyżej roszczeń przysługuje w przypadku wszczęcia egzekucji w oparciu o tytuł przewidziany art. 53 ust.2 Prawa bankowego z 1989 r. Wystarczająca jest bowiem konstatacja, że powodowi przysługuje dalej idące roszczenie, gwarantujące ochronę jego praw.

W tym stanie rzeczy, nie ma interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie, że umowa kredytowa jest nieważna z powodu wady oświadczenia woli, jeżeli pozew został wniesiony po wszczęciu na wniosek banku egzekucji na podstawie bankowego tytułu wykonawczego. Analogiczny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 2000 r. (II CKN 261/00).

Uwzględniając powyższe wskazać należy, że powodowi nie przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności spornej umowy kredytowej, co musi skutkować oceną, że zgłoszone w sprawie roszczenie jest bezzasadne.

Niezależnie od powyższego trafnie zarzuca apelujący pozwany, że w sprawie brak było podstaw do uznania, iż powód udowodnił fakt, iż w dacie zawarcia umowy był w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Sąd I instancji, odwołując się do dokumentacji medycznej złożonej do akt oraz do części opisowej opinii biegłego, ustalił kiedy i jakiego typu schorzenie psychiczne zostało u powoda stwierdzone oraz jaki był przebieg leczenia w okresie od listopada 1991 r. do 2002 r. W tym zakresie ustalenia Sądu I instancji nie budzą zastrzeżeń, wynikają one z przedłożonych dokumentów i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Zważyć jednak należy, że sam fakt choroby psychicznej nie przesądza o tym, że osoba dotknięta schorzeniem, dokonując czynności prawnej była w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 kc). Ustalenie przedmiotowej okoliczności wymaga wiedzy specjalnej, stąd uzasadnione przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Z natury rzeczy zadaniem biegłego jest dokonanie oceny zdarzenia przeszłego, na podstawie dostępnych informacji wynikających z innych dowodów, takich jak dokumentacja medyczna czy opis zachowania danej osoby wynikający z dowodów osobowych. Tym samym konkluzja biegłego może być oparta jedynie na wskazaniu prawdopodobieństwa istnienia ocenianej wady oświadczenia woli. Jest to szczególnie trudne, gdy – jak w niniejsze sprawie – ocena dotyczy zdarzenia sprzed 20 lat, przy skąpej dokumentacji medycznej, w sytuacji, gdy od ponad 10 lat powodowi nie była udzielana żadna pomoc medyczna, gdy od 2002 r. powód nie leczy się, a także, gdy biegły (a także Sąd) nie miał kontaktu z powodem i nie było możliwości przeprowadzenia bezpośredniego badania powoda. Trudności te znalazły wyraz w treści opinii biegłego T. Z.. Jakkolwiek biegły w konkluzji opinii wskazał, że istnieje duży stopień prawdopodobieństwa, że w chwili zawarcia spornej umowy powód był w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, to jednak opinia nie ma charakteru stanowczego, a wniosek opinii biegły poprzedził wskazaniem całego szeregu wątpliwości. Biegły podkreślił, że ostateczną konkluzję opiera wyłącznie na analizie treści dokumentacji medycznej, a to z uwagi na fakt, że stwierdzone u powoda schorzenie psychiczne w zasadzie wyłącza, by osoba dotknięta tym schorzeniem mogła mieć świadomość dokonywanej czynności. Wątpliwości biegłego wzbudziły jednak okoliczności związane z faktem, że badania powoda w zasadzie dotyczyły wyłącznie spraw

związanych z jego zwolnieniem ze służby bądź staraniem się o rentę, a po uzyskaniu świadczeń rentowych powód nie kontynuował leczenia. Zważyć także należy, że z charakterystyki schorzenia przedstawionej przez biegłego wynikałoby, że stan powoda – co do zasady – od 1991 r. musiał być niezmienny, że o ile przebieg choroby nie miał charakteru nadzwyczajnego, to stan zdrowia powoda nie mógł ulec poprawie, jak też, że przy stwierdzonym schorzeniu powód miałby zasadnicze trudności w bieżącym funkcjonowaniu. Tymczasem – jak wynikać ma z okoliczności sprawy - powód funkcjonuje samodzielnie, nie kontaktując się z członkami rodziny. Jak wskazał biegły, wątpliwości te mogłyby zostać rozwiane poprzez aktualne badanie przez biegłego. Powód nie stawiał się jednak na takie badanie, a na zobowiązanie Sądu pełnomocnik powoda oświadczył, że nie wie gdzie powód przebywa i nie ma z nim żadnego kontaktu.

Podkreślenia także wymaga, że wątpliwości w tym zakresie potęguje fakt, iż według dokumentacji medycznej ocenianej przez biegłego, stan zdrowia powoda od blisko 20 lat w sposób niezmienny skutkuje brakiem świadomości co do powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Stan ten winien być widoczny dla jego otoczenia. Tymczasem uprzednio toczyły się postępowania z udziałem powoda, w tym zmierzające do umorzenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego, w których nie podnoszono kwestii związanych ze stanem zdrowia psychicznego J. M.. Wątpliwości te spowodowały, że Sąd Apelacyjny dopuścił z urzędu dowody z dokumentów zalegających w aktach związkowych. I tak, stwierdzić należy, co następuje.

W aktach sprawy I C 3223/98 Sadu Okręgowego w Katowicach, na k.41, zalega Wyrok Sądu Rejonowego w Olkuszu (sygn. II K 333/95) Z treści orzeczenia wynika, że powód był oskarżony o to, że w dniu 2.11.1994 r. w O. usunął przedmiot egzekucji komorniczej tj. samochód m-ki F. -(...), przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną poczytalność, tj. o przestępstwo z art. 258 kk w zw. z art. 25 § 2 kk. . Przedmiotowym wyrokiem umorzono postępowanie wobec oskarżonego J. M., przy czym jako podstawę umorzenia wskazano art. 11 pkt 2 kpc w zw. z art. 26 § 1 kk.

W sprawie I C 429/96 Sądu Wojewódzkiego w Katowicach toczyło się postępowanie z powództwa G. i J. małżonków M. przeciwko (...) w O. o umorzenie w całości postępowania egzekucyjnego, prowadzonego w związku z zawarciem między tymi stronami w dniu 12 sierpnia 1993 r. umowy kredytowej. W toku tego postępowania, na rozprawie w dniu 11 września 1996 r. stawiał się J. M. i na rozprawie przeprowadzono dowód z jego zeznań. Z treści protokołu nie wynikają jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu psychicznego powoda, w tym by powód nie rozumiał zadawanych pytań, by jego odpowiedzi wskazywały na trudności w identyfikacji sytuacji, w jakiej się znalazł, czy też nie miał rozeznania co do podejmowanych przez niego czynności prawnych, w tym związanych z umowa kredytową z 1992 r. W szczególności zeznając J. M. podał, że „pożyczka była brana po to by pomóc bratu a wszelkie formalności załatwiał brat”, „Brat mówił mi, że wszystko musi być załatwione w Banku, również do Banku przyjechał notariusz i kupujący i w Banku została zawarta umowa notarialna”, „Wierzyliśmy dyr. B. ponieważ często bywał u mojej mamy w domu, również mnie dyr. Zapewniał, że jeżeli sprzedamy dom kredyt będzie spłacony”, „Pieniądze miały być przeznaczone z kredytu na produkcje w M. i remont domu w Z.” itp. Z zeznań tych wynika, że J. M. uczestniczył w czynnościach związanych z uzyskaniem kredytu, pamiętał szczegóły podejmowanych czynności i miał rozeznanie co do znaczenia podejmowanych czynności. (protokół rozprawy – k. 129 akt I C 429/96).

W tym stanie rzeczy wskazać należy, iż treść przedstawionych wyżej dokumentów w istotny sposób sprzeciwia się ocenie, iż stan zdrowia powoda w latach 90-tych ubiegłego wieku był tego rodzaju, iż – co do zasady i niezmiennie - wyłączał możliwość jego świadomego działania. Po pierwsze, w sprawie karnej, jakkolwiek w opisie czynu wskazano na znaczny stopień ograniczenia poczytalności J. M., to jednak nie doszło do jego uniewinnienia (co byłoby uzasadnione w przypadku występowania przesłanki z art. 25 kk z 1969 r.), a do umorzenia postępowania z uwagi na znikome społeczne niebezpieczeństwo czynu (art. 26 § 1 kk z 1969 r.).

Po drugie, z treści zeznań J. M. złożonych w 1996 r. - jakkolwiek dotyczących innej umowy kredytowej, zawartej rok później od umowy będącej przedmiotem oceny w niniejszej sprawie – wynika, że powód miał pełne rozeznanie co do znaczenia tej czynności prawnej. Pamiętał przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy, tłumaczył okoliczności towarzyszące dokonywanej czynności prawnej, jak też rozumiał jej sens i znaczenie.

Uwzględniając zatem, że z opisu schorzenia, na które ma cierpieć powód wynika, iż najbardziej prawdopodobny jest taki przebieg choroby, w którym stan zdrowia powoda jest niezmienny – co przecież było podstawą wniosku o działaniu powoda w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli – to wskazane wyżej fakty pozostają w sprzeczności z danymi wynikającymi z dokumentacji medycznej. Przy tych istniejących wątpliwościach, uniemożliwienie przez powoda ich weryfikacji poprzez wykonanie jego badania przez biegłego musi skutkować przyjęciem, iż J. M. nie udowodnił istnienia wady oświadczenia woli, o jakiej mowa w art. 82 kc.

Także zatem i z tych przyczyn brak było podstaw do uwzględnienia powództwa.

Skuteczność wniesionej apelacji powoduje bezprzedmiotowość zarzutów apelującego odwołujących się do naruszenia art. 347 i 348 kpc. Wskazać jednak należy, że w sprawie doszło do naruszenia art. 347 kpc poprzez zawarcie sentencji w zaskarżonym wyroku bez odwołania się do uprzednio wydanego w sprawie wyroku zaocznego.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 kpc, orzekł jak w sentencji,

O kosztach postępowania – tak w zakresie kosztów procesu jak i kosztów postępowania apelacyjnego – orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc. Na koszty procesu składają się kwoty: opłaty od sprzeciwu oraz wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego, a na koszty postępowania apelacyjnego – opłaty od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego.